

Portal Województwa Lubuskiego



Apel Sejmiku Województwa Lubuskiego ws. odwołania wojewody



Kategoria - Sejmik

Data publikacji -20 lutego 2023 godz. 17:01

Na poniedziałkowej, 20 lutego 2023 r., sesji Sejmiku radni wojewódzcy zagłosowali za apelem ws. odwołania wojewody lubuskiego Władysława Dajczaka.

Wniosek o wszczęcie czynności w celu odwołania Władysława Dajczaka ze

stanowiska Wojewody Lubuskiego złożyła Marszałek Województwa Lubuskiego już 4 sierpnia ub. roku. Trafił on do premiera, ale nie było reakcji ze strony kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Apel Sejmiku, który został przyjęty na poniedziałkowej sesji, jest dokumentem popierającym wniosek marszałek.

Dlaczego wojewoda nie chce kardiologii w Gorzowie?

Jakie argumenty zostały przedstawione w apelu, który został wprowadzony do programu obrad z inicjatywy klubu Platformy Obywatelskiej?

- brak współpracy wojewody z organami administracji samorządowej. Od początku swojej kadencji wojewoda nie uczestniczył w żadnej sesji Sejmiku;

- pasywna postawa w zwalczaniu skutków katastrofy ekologicznej na Odrze. - Cały ciężar walki ze skutkami tej katastrofy spoczywał na samorządzie Województwa Lubuskiego, samorządach lokalnych, organizacjach pozarządowych i mieszkańcach i tylko dzięki ich wysiłkom udało się zminimalizować jej skutki – czytamy w apelu;

- lecz przede wszystkim radni podkreślają brak aktywności Wojewody w zakresie utworzenia oddziału Kardiologii w Wielospecjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. Z treści apelu: *Wojewoda od prawie trzech lat jest przeciwny tej inicjatywie z powodów, najłagodniej mówiąc, mało zrozumiałych, a pisząc wprost kryje się za jego postawą oczywisty konflikt interesów na linii pieniądze publiczne, a interes prywatny. Otóż w szpitalu w Nowej Soli prywatna spółka w wydzierżawianych pomieszczeniach wykonuje świadczenia na zasadzie wyłączności, w ramach leczenia kardiologicznego, posiadając kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Właścicielem i prezesem tej spółki jest konsultant wojewódzki ds. zdrowia i nie jest zainteresowany powstaniem innego oddziału kardiologii w naszym województwie. W interesie naszego województwa, w interesie mieszkańców, leży to by na północy województwa powstał oddział kardiologii, oparty o wieloprofilowy szpital publiczny jakim jest szpital w Gorzowie Wlkp., tak aby chorzy z całego województwa mieli szybszy, łatwiejszy, dostęp do leczenia. Nie leży to natomiast w interesie spółki działającej w szpitalu w Nowej Soli czyli de facto w interesie jej właściciela czyli konsultanta ds. zdrowia przy Wojewodzie Lubuskim.*

- Konflikt interesów jest oczywisty. Wojewoda mimo wielu uchwał samorządów lokalnych, także Sejmiku Województwa Lubuskiego, licznych wniosków przedstawiających tą sytuację stawianych przez dyrekcję szpitala w Gorzowie Wlkp., petycji popieranych przez mieszkańców Gorzowa Wlkp. w postaci ponad 12 tysięcy podpisów zebranych w ostatnim czasie, nie podejmuje w odpowiedzi na to żadnych czynności. Przeciwnie, Wojewoda utrzymuje stan faktyczny, nie odwołując konsultanta wojewódzkiego, nie likwidując tej dwuznacznej sytuacji – czytamy w apelu. - Sprawa jest tym bardziej bulwersująca gdyż szpital w Gorzowie Wlkp. jest przygotowany do otwarcia oddziału kardiologii. Posiada wyspecjalizowaną kadrę, warunki lokalowe oraz niezbędny sprzęt. Brak kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia jest konsekwencją negatywnej opinii przedstawianej przez Wojewodę, a przygotowaną w rzeczywistości przez Konsultanta ds. Zdrowia.

Przeczytaj także: [Wielki dzień dla regionu – w Gorzowie ruszą procedury](#)

Większość radnych poparło apel

Za przyjęciem apelu były sejmikowe kluby Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Bezpartyjnych Samorządowców.

- Klub PSL popiera apel Sejmiku Województwa Lubuskiego - oświadczyła w imieniu klubu radna **Anna Chinalska**. - Pan wojewoda jest przedstawicielem rządu w terenie, nie widzimy aktywności pana wojewody w zakresie utworzenia oddziału kardiochirurgii w Wielospecjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. Wiemy, że sytuacja w tym obszarze jest dramatyczna. Mamy największą śmiertelność w Polsce z powodu chorób układu krążenia. Prognozowana długość życia Lubuszanek i Lubuszan jest najniższa w Polsce. Za tak dużą śmiertelnością odpowiadają również choroby układu krążenia. Najwyższy czas to zmienić.

- Uważamy, że powinna być większa dostępność do kardiologa i kardiochirurga, i na pewno tą większą dostępność umożliwi utworzenie oddziału kardiochirurgii, czyli finansowanie tego oddziału przez NFZ tym bardziej, że słyszeliśmy, iż ministerstwo ostatnio ma program zmierzający w kierunku rozwoju kardiochirurgii, chirurgii i onkologii – dodała radna Chinalska. - To wszystko łączy się z tymi postanowieniami pana ministra, a my nie widzimy u przedstawiciela rządu w terenie żadnej współpracy w tym względzie, dlatego też popieramy apel pani marszałek o odwołanie pana wojewody.

- Oddział kardiochirurgii w Gorzowie Wielkopolskim jest potrzebny – oświadczyła radna **Maria Jaworska** z klubu Bezpartyjni Samorządowcy, podkreślając, że mówi to w imieniu mieszkańców północnej części województwa lubuskiego. - Ze Słubic i okolic jest do Gorzowa bliżej niż do Nowej Soli. Przy problemach sercowych liczy się każda minuta. Oddział w szpitalu gorzowskim jest już gotowy. Jest pełna infrastruktura, lekarze, ale brak umowy z NFZ, czyli finansowania. Wojewoda nie tylko nie zabiega o kardiochirurgię w Gorzowie, ale hamuje: wspiera prywatne interesy swoich ze szpitala w Nowej Soli. Prywata jest ważniejsza niż zdrowie Lubuszan z północnej części naszego województwa.

- Uważamy też jako klub, że troska wojewody o Odrę była przynajmniej niewidoczna i oceniamy tę troskę negatywnie. Jesteśmy za odwołaniem wojewody, czyli popieramy złożony apel – dodała radna Jaworska.

- Brak współpracy, zainteresowania tym, co robi Sejmik, wojewoda nie odwołuje się do Strategii Rozwoju województwa Lubuskiego – punktował **wiceprzewodniczący Sejmiku Mirosław Marcinkiewicz** z Platformy Obywatelskiej. - Zdrowie jest najważniejsze. To patologia, żeby konsultant wojewódzki był właścicielem prywatnej spółki wykonującej zabiegi kardiochirurgiczne. Wojewoda zamiast być ponad to, toleruje tę patologię, nie reaguje na potrzeby mieszkańców oraz 12 tysięcy podpisów w sprawie utworzenia oddziału kardiochirurgii w gorzowskim szpitalu.

Przeciwko treści apelu były kluby Prawa i Sprawiedliwości oraz Samorządowego Lubuskiego. **Małgorzata Gośniowska-Kola** z PiS stwierdziła, że apel to „wrzutka,

która ma podnieść rangę tej sesji”. Dodała także, że od wielu samorządowców ma głosy, iż bardzo dobrze współpracuje im się z wojewodą.

Z kolei **Wioleta Hareźlak** z Samorządowego Lubuskiego powiedziała, że apel jest „przygotowany za pięć dwunasta” i jej klub nie poprze go.

Ostatecznie za przyjęciem apelu zagłosowało 18 radnych, jedna osoba się wstrzymała, a 10 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu.

Apel Sejmiku Województwa Lubuskiego

A P E L

S E J M I K U W O J E W Ó D Z T W A L U B U S K I E G O

z dnia 20 lutego 2023 roku ws. poparcia wniosku Marszałek Województwa Lubuskiego

z 4 sierpnia 2022 r. do Prezesa Rady Ministrów RP. o wszczęcie czynności w celu odwołania Władysława Dajczaka ze stanowiska Wojewody Lubuskiego.

Sejmik Województwa Lubuskiego popiera wniosek Marszałek Województwa Lubuskiego z 4 sierpnia 2022 r. do Prezesa Rady Ministrów RP. o wszczęcie czynności w celu odwołania Władysława Dajczaka ze stanowiska Wojewody Lubuskiego.

Marszałek Województwa Lubuskiego pismem z 4.08.2022 r. zwróciła się do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie odpowiednich czynności w celu odwołania Władysława Dajczaka z funkcji Wojewody Lubuskiego. Prócz zarzutów stawianych Wojewodzie w powyższym wniosku należy ponadto podkreślić następujące okoliczności istotne dla Sejmiku Województwa Lubuskiego w jego ocenie działalności Wojewody.

Zgodnie z przepisem art. 6 pkt 2 ustawy „o wojewodzie i administracji rządowej” wojewoda jest zobowiązany do zapewnienia współdziałania wszystkich organów administracji rządowej i samorządowej. Wojewoda Dajczak nie wypełnia obowiązku tego w najmniejszym zakresie, a wręcz przeciwnie jego postawa jest tego zaprzeczeniem. Od początku swojej kadencji nie uczestniczył w żadnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego jako organu samorządowego, którego wiele lat był radnym. Sesji tych odbyło się 51. Nieliczni jego przedstawiciele na poszczególnych sesjach z reguły nie zajmowali istotnego stanowiska w ważnych dla województwa sprawach. Choćby z tego powodu trudno mówić o jakimkolwiek współdziałaniu Wojewody z organami administracji samorządowej.

Taka postawa Wojewody przekonuje o demonstracyjnym lekceważeniu swojego ustawowego obowiązku, o braku podstawowego szacunku dla prawa, a przede wszystkim o braku jakiegokolwiek zaangażowania w rozwiązywanie ważnych dla mieszkańców województwa problemów.

Przykładem absolutnie pasywnej postawy Wojewody był jego brak aktywności w zwalczaniu skutków katastrofy ekologicznej na Odrze w roku ubiegłym. Jedynym

dającym się zauważyć jego zachowaniem w tej sprawie był spektakularny przelot śmigłowcem nad obszarem katastrofy, zakończony symptomatycznym stwierdzeniem, iż masowe zatrucie ryb w rzece Odrze istotnie ma miejsce.

Cały ciężar walki ze skutkami tej katastrofy spoczywał na samorządzie Województwa Lubuskiego, samorządach lokalnych, organizacjach pozarządowych i mieszkańcach i tylko dzięki ich wysiłkom udało się zminimalizować jej skutki.

Wśród licznych zaniedbań Wojewody jednym z najistotniejszych jest brak jego aktywności w zakresie utworzenia oddziału Kardiologii w Wielospecjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. Sytuacja w tym obszarze jest dramatyczna. Umieralność mieszkańców naszego województwa z powodu chorób układu krążenia jest najwyższa w Polsce i taki stan trwa od wielu lat. Wystarczy przytoczyć publikację Trybuny Dolnośląskiej z dnia 19 stycznia 2023 r. W tym kontekście postawę Wojewody można uznać za nieodpowiedzialną, a wręcz groźną dla życia i zdrowia obywateli naszego województwa.

Od kilku lat dyrekcja szpitala w Gorzowie Wlkp., stara się zmienić tę negatywną tendencję, czyniąc starania o utworzenie oddziału kardiologii. Dzisiaj jedynym szpitalem z takim oddziałem w naszym województwie jest szpital powiatowy w Nowej Soli.

Wojewoda od prawie trzech lat jest przeciwny tej inicjatywie z powodów, najłagodniej mówiąc, mało zrozumiałych, a pisząc wprost kryje się za jego postawą oczywisty konflikt interesów na linii pieniądze publiczne, a interes prywatny. Otóż w szpitalu w Nowej Soli prywatna spółka w wydzierżawianych pomieszczeniach wykonuje świadczenia na zasadzie wyłączności, w ramach leczenia kardiologicznego, posiadając kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Właścicielem i prezesem tej spółki jest konsultant wojewódzki ds. zdrowia i nie jest zainteresowany powstaniem innego oddziału kardiologii w naszym województwie. W interesie naszego województwa, w interesie mieszkańców, leży to by na północy województwa powstał oddział kardiologii, oparty o wieloprofilowy szpital publiczny jakim jest szpital w Gorzowie Wlkp., tak aby chorzy z całego województwa mieli szybszy, łatwiejszy, dostęp do leczenia. Nie leży to natomiast w interesie spółki działającej w szpitalu w Nowej Soli czyli de facto w interesie jej właściciela czyli konsultanta ds. zdrowia przy Wojewodzie Lubuskim.

Konflikt interesów jest oczywisty. Wojewoda mimo wielu uchwał samorządów lokalnych, także Sejmiku Województwa Lubuskiego, licznych wniosków przedstawiających tą sytuację stawianych przez dyrekcję szpitala w Gorzowie Wlkp., petycji popieranych przez mieszkańców Gorzowa Wlkp. w postaci ponad 12 tysięcy podpisów zebranych w ostatnim czasie, nie podejmuje w odpowiedzi na to żadnych czynności. Przeciwnie, Wojewoda utrzymuje stan faktyczny, nie odwołując konsultanta wojewódzkiego, nie likwidując tej dwuznacznej sytuacji.

Sprawa jest tym bardziej bulwersująca gdyż szpital w Gorzowie Wlkp. jest przygotowany do otwarcia oddziału kardiologii. Posiada wyspecjalizowaną kadrę, warunki lokalowe oraz niezbędny sprzęt. Brak kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia jest konsekwencją negatywnej opinii przedstawianej przez

Wojewodę, a przygotowaną w rzeczywistości przez Konsultanta ds. Zdrowia. Opinia ta skutkuje brakiem akceptacji Ministra Zdrowia, a w konsekwencji brakuje kontraktu z NZF.

„Naszym priorytetem będzie onkologia i kardiologia. Rak i choroby serca są ogromnym zagrożeniem dla nas wszystkich. To jedno z największych zagrożeń zdrowotnych w naszym kraju. Zrobimy wszystko by poradzić sobie z tym problemem”- właśnie tak powiedział premier Mateusz Morawiecki na I posiedzeniu Sejmu 19.11.2019 r. wygłaszając expose.

Czy w tej sytuacji utrzymywanie Władysława Dajczaka na stanowisku Wojewody służy dobru obywateli, gdy działa on na szkodę mieszkańców Województwa Lubuskiego, toleruje skandaliczną sytuację na styku pieniądze publiczne- prywatne, a nawet działa wbrew priorytetom własnego rządu?

Stąd Sejmik Województwa Lubuskiego przyjmuje apel popierający wniosek Marszałek Województwa Lubuskiego o odwołanie Władysława Dajczaka z zajmowanego stanowiska.